



GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok II. Nr. 67 (366)

Włocławek, piątek 21 marca 1947 roku.

Cena 3 złote

Najlepsze ceny zboża

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Jan Dąb - Kociol udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej PAP. wywiadu na temat podaży, popytu i cen zboża.

Ob. Minister oświadczył na wstępie, że rynek zbożowy w Polsce był i jest znany z wielkich wahań cen. Główną rolę w wywoływaniu tych wahań odgrywały elementy spekulacyjne, a ofiarami gry spekulacyjnej zawsze stawali się rolnicy. Pośrednicy zbożowi wykorzystywali każdą nadarzącą się okazję, aby w wypadku zwiększenia podaży zboża na rynku, obniżyć ceny zboża.

Rok ubiegły wykazał, że w okresie przednowka ceny zbóż spadły wbrew wszelkim przewidywaniom tych rolników, którzy przypuszczali, iż właśnie w tym okresie cena będzie najwyższa.

Stojąc u progu nowego przednowka, winniśmy zastanowić się nad tym, jak się będą kształtowały ceny w najbliższych miesiącach, jakie przyczyny składać się będą na utrzymanie względnie obniżenie ceny.

Ob. Minister stwierdza, że wieś polska wkłada dużo wysiłku i starań, by zwiększyć powierzchnię uprawnych i zasianych pól. Wykazał się możemy znacznymi w tej mierze osiągnięciami. Jesienią 1946 r. — w porównaniu z ubiegłym rokiem — zasiano np o 10% więcej pszenicy i o 12% więcej żyta, zwiększając w ten sposób powierzchnię uprawną tych dwóch podstawowych zbóż o 420.000 ha. Znaczny przyrósł koni w ciągu późnej jesieni i zimy oraz znaczna liczba nowych traktorów, które jeszcze w bieżącym miesiącu nadejdą z Ameryki i zostaną rzucone do wiosennej akcji siewnej, umożliwią uprawę większej powierzchni zbóż jarych.

Żużycie nawozów sztucznych jesienią 1945 r. było znacznie większe, niżeli jesienią 1945 r. Jeszcze większego zużycia nawozów sztucznych można oczekiwać na wiosnę 1947 r., gdyż ilość posiadanych do dyspozycji nawozów fosforowych i potasowych będzie dwukrotnie, a azotowych o 30% większa niż w roku ubiegłym.

Informacje o zasiewach zagranicą świadczą również o tym, że rok 1947 będzie rokiem, w którym osiągnięta zostanie nadwyżka w produkcji najważniejszego zboża na świecie, t. j. pszenicy.

Mamy otrzymać jeszcze z dostaw UNRRA znaczną ilość zboża. Wreszole w Stanach Zjednoczonych rozważana jest możliwość szerszej pomocy żywnościowej dla krajów zniszczonych, aby w ten sposób przedłużyć dotychczasową działalność UNRRA.

Jeżeli rolnik pragnie utrzymać cenę na pewnym poziomie — to osiągnie to jedynie drogą równomierną w ciągu całego roku podaży zboża. Rolnicy winni dążyć do tego, aby zboże posiadane ze zbiorów zeszłorocznych

WARSZAWA (obsł. wł.). W Warszawie na Wiśle powstał zator lodowy, który jest obecnie rozbijany. W godzinach rannych został zniesiony most drewniany a w południe kolejowy most koło Cytadeli. Ruch kolejowy odbywa się obecnie tylko po jednym torze na moście starym.

Stan wody na Wiśle w dniu wczorajszym był wyższy o 4 metry ponad poziom normalny.

Również podniosła się woda na Wiśle w Krakowie. Na Sanie posuwający się zator lodowy zniszczył most w Krzeszowie. Zagrożony jest most drogowy na rzece Wieprz pod Trawnikami. W Puławach na Wiśle most drogowy został poważnie uszkodzony. W Dęblinie utworzył się groźny zator.

Na Warcie zagrożone są mosty w Myłkowicach i w Uniejowie. Poniżej Sieradza zator.

Na Odrze uszkodzone zostały mosty: Kolejowy w Laskowicach i most Grunwaldski we Wrocławiu.

Sytuacja lodowa i powodziowa na Dolnym Śląsku przedstawia się poważnie. W Pankowicach i Galeszycach mosty uszkodzone. Most w Domanicach zniesiony. Na rzece Bystrzycy pod Sulejowem (pow. Milicz) utworzył się zator długości półtora kilometra. Zatory lodowe powstały również w Miliczu i Zmigrodzie. Woda przelewa się przez wały. Sytuacja groźna.

W powiecie trzebinickim zator. Wody przelewały się przez wały. Rzeka Olawa wylała, zalewając szosę, mostowa i okoliczne pola; ludność ewakuowana. Miejscowości Nowy Dwór i Jodłowice są zagrożone. Zarządzono ewakuację. Również są zagrożone miejscowości Ciechanów i Białka.

W Warszawie oraz w nadodrzańskich powiatach woj. szczecińskiego ogłoszono alarm powodziowy.

Lody ruszyły — Alarm powodziowy

O Zachodnich granicach Polski

MOSKWA. PAP. W ramach ankiety przeprowadzonej przez PAP wśród czołowych osobistości ZSRR zabrał głos jeden z najwybitniejszych przedstawicieli dramaturgii radzieckiej były komisarz ludowy do spraw zagranicznych republiki ukraińskiej Aleksander Korniejczuk. „Jedynie obecne granice są słuszne i możliwe

do przyjęcia” — powiedział Korniejczuk.

Naród polski dał tak wielki wkład do sprawy obrony ludzkości przed faszystem i w ciągu stuleci zniósł tyle nieszczęść i cierpień od imperialistów niemieckich, że dla każdego uczciwego człowieka na świecie jest teraz rzeczą oczywistą: granice te powinny zapewnić na zawsze pokój dla Polski i innych narodów słowiańskich oraz stać się istotnym czynnikiem sprawy pokoju w Europie. Sukcesy narodu polskiego w odbudowie i zagospodarowaniu ziem zachodnich zdumiewają nas wprost swym rozmachem.

Ogrom energii włożonej przez naród polski w tę wielką sprawę świadczy dobitnie jak głęboko wierzą Polacy w nienaruszalność swych granic. Cały naród ukraiński podziela tę wiarę. Nie dziwi nas bezcelne pretensje niemieckich imperialistów i faszystów.

Nie zwracamy już nawet uwagi na ich faszyzujących protektorów zagranicą, bowiem wierzymy głęboko, że demokratyczne siły świata, które zadały klęskę faszystom i setki milionów ludzi, którzy tyle wycierpieli od hitlerowców nie pozwolą już faszystom niemieckim i ich adwokatom podnieść głowę nad Europą. Jeśli zaś oni spróbują jednak to zrobić to głowa ta zostanie odrąbana“.

Spekulanci w potrzasku

WARSZAWA. PAP. W dniu 18-go bm. rozpoczęła Warszawską Delegaturę Komisji Specjalnej, przy współ-

udziale Brygady Ochrony Skarbowej i Związków Zawodowych, na dużą skalę zakrojona akcja zwalczania spekulacji artykułami pierwszej potrzeby, uprawianej przez szereg właścicieli sklepów spożywczych i rzeźniczych prawo - i lewobrzeżnej Warszawy.

Dwuosobowe ekipy, złożone z członków wspomnianych instytucji, wyruszyły w dniu wczorajszym „w teren“.

W ciągu jednego dnia odwiedzone ogółem 57 sklepów. Stwierdzono, jakim cudem ginie z rynku cukier, mąka, sól itp. artykuły. Prostu przechowywane są pod ladą, w przyległych do sklepu komórkach, względnie w mieszkaniu prywatnym właściciela sklepu.

Osadzono w więzieniu 9 osób.

Charakterystyczny jest wypadek usiłowania przekupienia ekipy przez jednego ze spekulantów, który ukrywał 350 kg cukru. Członkowie ekipy zdeponowali wręczoną im kwotę 10.000 zł. w Delegaturze Komisji Specjalnej, jako dowód rzeczowy i materiał obciążający. Akcja trwa.

Bomba zegarowa

LONDYN. PAP. W Instytucji Brytyjskim w centrum Aleksandrii, wybuchła bomba zegarowa. Część budynku uległa uszkodzeniu.

Powódź w Anglii

LONDYN. PAP. Z 34 hrabstw brytyjskich donoszą o powodziach. Olbrzymie obszary w Wielkiej Brytanii stoją pod wodą. Na południu Anglii wody zalały tysiące hektarów najżyźniejszych obszarów. Najpoważniej przedstawia się sytuacja, prócz wschodniej Anglii, jeszcze w dolinie rzeki Sewern, na północ od kanału brystolskiego w Mindland i York Shire. W dzielnicy Fen webrane wody przerwały groblę na przestrzeni 3 km. zalały olbrzymie obszary.

Katastrofa samolotu

LONDYN. PAP. Samolot pasażerski RAF-u typu York, kursujący między W. Brytanią a Singapurem uległ katastrofie. 11 osób poniosło śmierć.

sprzedać obecnie i nie stracić na magazynowaniu zboża w oczekiwaniu na lepszą koniunkturę. Kiedy jednak najlepiej zboże to sprzedać?

Magazynowanie zboża na okres późniejszy, spowoduje większą podaż. Winniśmy zatem zboże sprzedać przed żniwami, ale kiedy? — zaraz czy też czekać na najcięższy przednowek?

Największym odbiorcą zboża są spółdzielnie, które je zakupują dla Funduszu Apropowizacyjnego, zbo-

wiązanego do dostarczenia chleba dla świata pracy. W maju i czerwcu — zakup zboża przez Fundusz, nie przekroczy zapotrzebowania do nowych zbiorów, a zatem „na zapas“ zboże kupowane nie będzie.

Winniśmy za tym — kończy ob. Minister — sprzedać zboże jak najprędzej. Dziś jest jeszcze duży popyt na zboże. Dziś kupowane jest zboże nie tylko na wyżywienie ludności, ale również przez rolników i majątki państwowe na obsiew w okresie wio-

sennym. W ciągu całego roku nie będzie już takiego momentu, by zapotrzebowanie zboża było większe aniżeli obecnie w miesiącach marcu i kwietniu.

Wierzę głęboko — oświadczył ob. Minister — że zorganizowana i uświadomiona wieś nie da się prowadzić na pasku spekulantom i — w imię dobrze zrozumianego własnego interesu — rozpocznie sprzedaż zbývającego zboża w najbliższym już czasie. L. H.

Proces Rudolfa Hoessa

Wstrząsające zeznania świadków

WARSZAWA. PAP. Na dzisiejszej sesji popołudniowej interesujące zeznania składał dr Milan Cunder, obywatel jugosłowiański. Świadek nie przybywał w Oświęcimiu, lecz w obozie w Sachsenhausen i tam miał wielokrotnie możliwość zetknięcia się z oświęcimiakami. Będąc z zawodu lekarzem, dr Cunder, zatrudniony był w szpitalu obozowym, do którego trafiali więźniowie Oświęcimia, przetransportowani do obozu w Sachsenhausen. Transportacje te w okresie gdy rozwijała się ofensywa sowiecka, miały charakter masowy.

Na terenie Sachsenhausen obóz oświęcimski miał już swoją ustaloną sławę — uchodził za jedną z największych katowni, bez porównania cięższą, aniżeli szereg innych obozów koncentracyjnych; pod wieloma względami Oświęcim był nawet dużo cięższy, aniżeli Sachsenhausen.

STERYLIZACJA

Przeprowadzając sekcje zwłok kobiet, dr Cunder wielokrotnie miał możliwość stwierdzić, iż więźniarki z Oświęcimia były sterylizowane. Że ofiary te pochodziły z Oświęcimia — o tym mógł się przekonać z tatuażu na rękach. W przejmującym sposobie opisuje Trybunałowi dr Cunder pierwszy swój wypadek sekcjonowania kobiety sterylizowanej. Jak się wyraża — na widok zwłok, do tego stopnia przeraził się, że ręka jego, w której trzymał lancet, dosłownie zawisła w powietrzu. Nie mógł ochłonąć przez dłuższy czas ze zgrozy, w jaką wprawił go widok ofiary. Badając w następstwie skutki sterylizacji — stwierdził pod mikroskopem, iż jajniki uległy zanikowi, a w obrębie jajowodu nastąpiło całkowite zwyrodnienie. Trudno poprostu sobie wyobrazić — dodaje świadek — jak to odbiło się na wyglądzie zewnętrzny kobiety. Sterylizacji dokonywano przy pomocy promieni Roentgena.

Na terenie Sachsenhausen łatwo było rozpoznać więźniarki z Oświęcimia. Były one potwornie wychudzone, obdarte i brudne. Imię Rudolfa Hoessa było znane w obozie w Sachsenhausen jako jednego z najgorszych komendantów obozów koncentracyjnych.

JEDNI DUSILI DRUGICH.

W trakcie swoich zeznań świadek wspomina o potwornych warunkach, w jakich odbywała się transportacja oświęcimiaków. Wagony były zaplombowane, a okna zabite deskami. Pociąg włókł się nieledwie tygodniami. Z jednym z takich transportów świadek miał możliwość zetknięcia się osobiście. W wagonie kolejowym, mieszczącym 40 osób, znajdowało się cztery razy tyle ludzi. Gdy na stacji wagon otworzono okazało się, iż wśród 160-ciu mężczyzn, załadowanych do jednego tylko wagonu — 40 zmarło. Przeprowadzając obdukcję zmarłych — dodaje świadek — stwierdziłem, iż większość z nich zmarła na skutek uduszenia. Wniosek był prosty: jedni dusili drugich, ażeby było więcej powietrza.

Opisując porównawczo warunki życia więźniów Sachsenhausen, świadek nadmienia, iż zasadniczo nie dokonywano tam t. zw. selekcji, sporadycznie jednak zdarzały się w pewnych okresach wypadki przeprowadzania selekcji, co oczywiście równało się śmierci. Selekcja ta była przeprowadzana przede wszystkim w stosunku do przedstawicieli narodów wschodnich.

Prokurator Cyprian: — Kto był zaliczony do tych wschodnich narodów?

Świadek: — Narody Zw. Radzieckiego, Polacy, Jugosłowianie, Czesi i Żydzi.

CZTERY DNI W BŁOCIE

Z kolei przed Sądem staje świadek Maria Licen, Jugosłowianka. W grudniu 1943 r. w grupie 57-miu kobiet wysłana została z Lublany do Oświęcimia. Przeszła całą gehennę kwarantanny. Nago i bosy w czasie najstraszniejszego mrozu poddawana była dezynfekcyjnym zabiegom, polegającym na oblewaniu zimną wodą. Wszystkim kobietom obcięto włosy, zabrano wszystko, co tylko przy sobie miały, a wreszcie każda z nich zmuszona została do otworzenia ust, celem umożliwienia SS-manowi przeliczenia złotych zębów. Po odnotowaniu personalii w kartotece, rozpoczęło się normalne życie obozowe, t. zn. praca od świtu do nocy przy zbieraniu kamieni na polach. W ciągu kilkunastu dni z tej grupy zdrowych i silnych kobiet większość ciężko rozchorowała się, m. in. i świadek. Wraz z innymi Jugosłowiankami — opowiada — zgłosił się do szpitala, ażeby nas zbadał lekarz. Na to „badanie lekarskie“ czekały 4 dni, leżąc w błocie przed budynkiem szpitalnym.

DROGA USŁANA TRUPAMI

Przechodzący obok SS-mani lżyli je i kopali. Po całej tej udrepcie dostali się wreszcie do szpitala obozowego. Jakie były tam warunki, najlepiej chyba świadczy fakt, że na jednym łóżku leżały cztery kobiety. Obawiając się selekcji świadek po dwóch tygodniach, mimo, iż była niesłychanie wyczerpana i wygłodzona, zdecydowała zgłosić się do pracy.

Po szczegółowym opisie dalszych swoich przeżyć w obozie, świadek przechodzi do omówienia warunków, w jakich nastąpiła ewakuacja obozu oświęcimskiego. Ok. 60 tysięcy kobiet uszeregowano i pognano w kierunku na Ravensbrück. Cała droga usłana była trupami. Do Ravensbrück doszło zaledwie 12 tys. kobiet, z pośród zaś 57 Jugosłowianek — zostało zaledwie 9.

Odpowiadając na pytania Trybunału i Prokuratury — świadek ustala szereg wypadków, znanych jej, bezprzykładnego znęcania się SS-manów nad więźniarkami. Opowiada o wypadku, jak to SS-mani, celem wydobycia zeznań z jednej kobiety, podawali ją najwymyślniejszym torturom, m. in. przypalając paznokcie ogniem.

Kobiety w Oświęcimiu narażone były na specjalne pohańbienie i upodlenie godności ludzkiej, niezależnie bowiem od wszelkich stosowanych w obozie udrepc, często przeprowadzano badania lekarskie kobiet i jak — świadkowi wiadomo — zdrowe kobiety wysyłano do domów publicznych dla uciechy wojska niemieckiego.

SELEKCJE

Następnie zeznaje obywatel belgijski Jan de Hagen, inżynier, sekretarz Konsulatu Belgijskiego. Świadek całą okupację przeżył w Polsce. Aresztowany został w sierpniu 1944 roku za udział w ruchu oporu. Gdy przybył do Oświęcimia był obecny przy ostatniej selekcji. Wybrano wówczas z lazaretu chorych Żydów. Dano im nowe pasiaki, suchy prowiant, załadowano na samochody ciężarowe, ob-

wieziono kilka razy naokoło obozu i posłano do komory gazowej. Prowiant wrócił do kuchni, a pasiaki do magazynu.

Pod koniec października świadek był przydzielony do paczkarni i tam miał do czynienia z kartotekami. Stwierdza, że numerów męskich było ponad 211 tysięcy, kobiecych osiemdziesiąt parę tysięcy. W dniu 17 stycznia 1945 roku nastąpiła ewakuacja obozu. Więźniowie szli przez dwa dni. Kto padł był przez SS-manów dobijany. W ten sposób zginęło ponad 10% więźniów. Następnie ludzie zostali załadowani do węglarek i po trzech nocach i dwóch dniach podróży przybyli do Mauthausen. W każdej węglarce było ponad 100 osób. W wagonie, którym jechał świadek kilku więźniów dostało ataku szału i zwariowało.

Na pytanie Trybunału świadek stwierdza, że w Oświęcimiu było kilkunastu Belgów. Byli traktowani tak jak wszyscy inni więźniowie, otrzymywali ten sam wikt. Niektórzy z nich zostali straceni.

BICIA I KOPANIA

Następnym świadkiem jest Wanda Urdzela. Była aresztowana w Lublinie w końcu 1942 roku za udział w ruchu oporu. Była w obozie w Brzezince. Widziała jak przywieziono 14 tysięcy Rosjan. Trzymano ich przez cztery dni w zamkniętych wagonach, nie dając jeść i pić. Po tym Hoess zarządził wypuszczenie ich. Jeńcy byli tak wyczerpani, że nie mogli wyjść z wagonów o własnych siłach. Hoess wpadł w wściekłość. Miał grubą pejs, którym bił straszliwie i kopał nogami. W ciągu dwóch dni cały ten transport wymordowano. Wielu z tych więźniów zostało zakopanych żywcem.

PALENIE DZIECI

Następnie świadek mówi o przywiezieniu do Oświęcimia po Powstaniu Warszawskim 7.000 dzieci. Spalono je w dołach krematoryjnych. Był przy tym Hoess i inni. Dzieci były palone żywcem.

Świadek mówi o tym jak Hoess wybił jej zęby. Miało to miejsce przy rozbiieraniu Żydów wysyłanych do komory gazowej. Ponieważ nie byłam w stanie wykonywać tych czynności — mówi świadek — wówczas Hoess uderzył mnie, a gdy upadłam na ziemię, nogą wybił mi zęby.

Świadek stwierdza, że Hoess osobiście wybierał kobiety przeznaczone do zagazowania.

KREMATORIUM — DROGA DO WOLNOŚCI

Świadek Czesław Rychlik, budowniczy, był przywieziony do Oświęcimia 5 stycznia 1941 roku. Już przy wysiadaniu z wagonów SS-mani zabili kilku więźniów. Do więźniów przemówił komendant obozu. Wskazując na komin krematoryjny, powiedział, że to jest jedyna droga do wolności. Okres życia w obozie zależny od wydajności pracy więźnia.

Jeszcze przed oficjalnym odebraniem wszystkich przedmiotów, jakie posiadali więźniowie, do grupy tej przybyli SS-mani i na własną rękę odebrali więźniom wszystkie cenne przedmioty.

W pierwszym okresie, gdy więźniowie nie byli jeszcze przyzwyczajeni do komendy niemieckiej, za najmniejsze opóźnienie w wykonaniu rozkazu SS-mani bili więźniów do

utrąty przytomności, lub zabijali. Sygnali stłoczeni w niewielkich pomieszczeniach, na cuchnących, mokrych barłogach, pełnych wszy. Przy pracy więźniów katowano i szczuto psami.

MUZYKA I MASAKRA

SS-mani urządzali sobie zabawy, szczując całymi godzinami więźniów. Jeden z najstraszniejszych momentów, jakie widziałem — mówi świadek — to było wymordowanie grupy 618 więźniów. Dobitych wieziono na wozach. Kilku z tej grupy jeszcze żyło. Wszyscy mieli poobrywane uszy, nosy, porozdzierane policzki. W kilka godzin później zmarli i oni. Działo się to wszystko przy dźwiękach wspaniałej orkiestry obozowej. Zestawienie muzyki i tej masakry było czymś niesamowitym.

Świadek opisuje wizytę Himmlera w obozie. Przed przybyciem Himmlera usunięto z obozu wszystkich „mahometan“. Blok nr. 6 wypożyczono, ustawiono łóżka, zasłane czystą pościelą i sprowadzono tam więźniów niemieckich, dobrze wyglądających. Innym więźniom nie wolno było opuszczać bloków. Na blok 6 przysłano specjalnie ugotowany obiad. Himmler był z wizytacji bardzo niezadowolony, czemu dawał wyraz w ostrej formie. O to tylko chodziło komendzie obozu. Wszystkie przygotowania do wizytacji były tylko podstępem, aby właśnie spowodować niezadowolenie Himmlera i tym samym uzyskać od niego rozkaz jeszcze ostrzejszego traktowania więźniów.

Praca w niektórych oddziałach była nie do wytrzymania. Więźniowie zajęci przy rozbudowie obozu, musieli we trzech załadować wagon kolejowy i przetoczyć go na odległość 300 mtr. Do obiadu ładowano 21 wagonów, po obiedzie 19. Wieczorem z grupy 45 więźniów wracało do obozu ok. 10-ciu. Reszta padała przy pracy.

SS-mani za udaremnienie ucieczki więźnia z obozu otrzymywali 3 dni urlopu. To też wchodziło w porozumienie z kapo i sami aranżowali ucieczki, by móc strzelać do więźniów.

NISZCZENIE WIĘŹNIÓW

Największą zbrodnią, która wstrząsnęła nami wszystkimi — mówi świadek — to był sposób niszczenia więźniów rosyjskich. Pędzono ich do łaźni i trzymano przed budynkiem nagich, na 30° mrozie, całymi godzinami. Pracowali oni przeważnie w blokach Brzezinki. Gdy wieczorem wracali do bloków, nie pozwolono im przykryć się kocami, lecz musieli spać przy otwartych oknach. To też wymierali masowo.

Świadek stwierdza, że Hoess bardzo lubił fotografować momenty najbardziej brutalnego znęcania się kapo i SS-manów nad więźniami.

Świadek przeniesiony był z Oświęcimia do Sachsenhausen. Po ewakuacji Oświęcimia przybyły pociągi do Sachsenhausen z więźniami oświęcimskimi. Wszyscy więźniowie przybyli w stanie zamarzniętym.

W Oświęcimiu świadek należał do organizacji podziemnej. Stwierdza, że ludność okoliczna przychodziła więźniom z pomocą, aczkolwiek groziło za to osadzenie w obozie, a więzień, który otrzymał np. kromkę chleba był zabijany. Mimo to świadkowi udało się uzyskać pewnego razu, od murarzy przychodzących do obozu z zewnątrz, kilka litrów tranu, który został rozdzielony pomiędzy najbliższych.

Na drodze do wychowania spółdzielczego młodzieży

W bieżącym sezonie Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. urządził szereg kursów dla powiatowych instruktorów wychowania spółdzielczego w szkołach z terenu Ziemi Odzyskanych.

W dniach 4. II. — 16. II. we Wrocławiu na kursie takim przeszkolono 18 nauczycieli z 14 powiatów województwa dolnośląskiego. Zadaniem kursu było fachowe i ideowe przygotowanie organizatorów wychowania spółdzielczego młodzieży szkolnej w szkołach podstawowych zawodowych i średnich. W tym samym czasie w Szczecinie, w siedzibie Związku Re-

wizyjnego Spółdzielni R. P. odbył się kurs dla 26 nauczycieli kwalifikowanych, mających za sobą pewną praktykę w pracy społecznej i spółdzielczej. Po odbyciu kursu wszyscy uczestnicy zamianowani zostali powiatowymi instruktorami w województwie zachodnio-pomorskim. Podobny kurs dla nauczycieli kwalifikowanych trwał ostatnio (3—12.III) w Gdańsku. Kursy te urządzone zostały w porozumieniu z władzami szkolnymi, co na zewnątrz przejawiało się w tym, iż wykładali również, poza przedstawicielami Związku Rewizyjnego przedstawiciele Z. N. P. i Kuratorów.

W trosce o dobrobyt wsi

W Bierutowicach koło Jeleniej Góry, w domu wypoczynkowym Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych odbył się w końcu lutego kurs dla kierowników wydziałów rolno-hodowlanych gminnych spółdzielni Sam. Chłopska. Program kursu dotyczył zagadnień związanych z orga-

nizacją i administracją wydziałów rolno-hodowlanych, stanem prawnym resztówek oraz planem ich zagospodarowania. Omówiona została również rola Związku Samopomocy Chł. w zakresie przekształcenia struktury wsi i podniesienia kultury rolnej.

we, przedsiębiorstwa pod zarządem Państwa lub Samorządu, monopole państwowe, instytucje, zakłady, osoby prawa publicznego i funduszu posiadające osobowość prawną, instytucje kredytowe i ubezpieczeniowe oraz spółdzielnie i ich związki, ale również na przedsiębiorstwa, zakłady nie wymienione wyżej (sektor prywatny), jeżeli są obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych, lub ksiąg uproszczonych, oraz wszystkie pozostałe osoby prawne bez względu na to, czy działalność ich jest obliczona na zysk.

Wyżej wymienieni uczestnicy obrotu bezgotówkowego obowiązani są do posiadania, według swobodnego wyboru, rachunku bieżącego w jednej instytucji kredytowych, przez którą to rachunek będą przeprowadzać swoje obroty i lokować na nim rezerwy kasowe, pozostawiając w swych kasach podręcznych niewielkie stawkowo pozostałości, z których mogą dokonywać drobne wypłaty gotówkowe.

Ministerstwo Skarbu opracowuje rozporządzenie do dekretu, mające sprecyzować pojęcie drobnych wpłat, wypłat, związanych z detalicznymi obrotami gospodarczymi i mające określić górną granicę pogotowia, kasowego w kasach podręcznych.

W razie niedopełnienia obowiązków przewidzianych w dekrete, dekret ustala sankcje karne w formie kary więzienia do lat 5-ciu, grzywny do zł. 50.000 względnie podwyższenia o 50% stawki podatku obrotowego.

Dekret wchodzi w życie w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia, to znaczy z dniem 19. 5. rb., tym samym daje możliwość dokładnego zaznajomienia się z jego treścią i czas na wykonanie zawartych w nim obowiązków.

Dekret posiada dużą wagę dla gospodarstwa krajowego, ponieważ zapewnia lepszą niż dotychczas kontrolę życia pieniądza i pozwala na włączenie jednostek gospodarczych wszystkich trzech sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego w jednolity system finansowy, co znakomicie ułatwi walkę z niewłaściwą gospodarką kasową państwową i walkę z nadużyciami przy gospodarce kasowej.

Kronika Włocławka



Kalend. Rzym. - Katol. — Benedykta.
Kalend. Słowiński — Błogosława.
Wschód słońca — 5.43; zachód — 17.52.
Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej: dr Górecki Henryk, Kraszewskiego 36.
Apteka dyżurna, ul. 3-go Maja 16.
Kartka PCK tel. 15-41 — Przedmiejska 1.
Miheja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Kino „BAŁTYK” — Zamieć śnieżna — film szwedzki.
Kino „POLONIA” — A imię ich miłom — film angielski.
TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ
Rewia „IDZIE WIOSNA”

W lusterku

Chce króla

Pan Franco chce zmiany, pan Franco chce [króla],
co Franca do serca w niedoli przytuli,
bo jednak odczuwa zadobrze to Franco,
że w kasie się zdarza nierzadko i manco.

Lecz jeszcze się trzyma walczący va banco
general, cadillo, dyktator pan Franco...
o władzy śni jeszcze sen piękny i złoty,
choć króla ogłasza przez stopy ulotek.

AGAMIT.

SPROSTOWANIE.

W artykule p.t. „Wracają do życia”, zamieszczonym w nr. 66 „Gazety Kujawskiej” wskutek przestawienia przez metrapaźa wierszy wkraśl się błąd w piątym akapicie od góry, w drugiej szpalcie. Odpowiedni zwrot winien brzmieć:

„Przychodzą i inni, składając ukrywaną dotychczas broń, aparaty nadawcze, wszyscy ci, którzy mają dosyć tej straszliwej tułaczki na bezprawiu, kończącej się surową karą w razie nie ujawnienia się”.

RYTM KUJAWI

Pow. włocławski

PLAGA WRON.

Tereny nasze nawiedziła plaga w postaci olbrzymich stad wron i kruków. Całe masy kraczącego przeraźliwie ptactwa ulatują nad drogami tworząc z daleka widoczne czarne, olbrzymie plamy. Z braku pożywienia stada te rzuciły się na sterty zboża znajdujące się na polach i niszczą je wyjadając ziarno, oraz rozrzucając i łamiąc słomę.

W najbliższym czasie rolnik rozpocznie siewy wiosenne. Przewidujemy, że zgłodniałe ptactwo w wielkich ilościach rzuci się na rzucone w rolę ziarno i pożre je. Zwracamy uwagę miarodajnym czynnikom aby przystąpiły do walki z tą niepotrzebną plagą. Aby zapobiec dalszemu roz-

mnażaniu się najlepiej będzie przystąpić do niszczenia gniazd. (at.)

NA „DANINĘ”.

Publiczna szkoła powszechna w Krzywej Górze gm. Lęg złożyła sumę 1000 zł. na Daninę Narodową.

OBOWIĄZEK POSIADANIA RACHUNKÓW BIEŻĄCYCH i ZYROWYCH W INSTYTUCJACH KREDYTOWYCH.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 16 z dnia 19 lutego 1947 r. ukazał się dekret z dn. 3. 2. 47 r. o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym. Dekret ten nakłada obowiązek uczestniczenia w tymże obrocie nie tylko na władze i urzędy, przedsiębiorstwa państwowe i samorządo-

Walka o faworyte

Na dworcu kolejowym w Dżibuti pogaszono światła. Napis, wywieszony przed głównym wejściem głosił, że z powodu popsucia toru komunikacja kolejowa zostaje na parę dni wstrzymana. Lokomotywy odjechały do parowozowni, wagony stały ciemne, puste.

Nie budziło to jeszcze niczyjej specjalnej uwagi, gdyż przerwy w ruchu na tej linii kolejowej były bardzo częste. Czasami jakiś krajowiec, pełniący funkcję zawiadowcy stacji, obraził się na podróżnego, wstrzymywał cały pociąg i telefonował do dyrekcji, żądając natychmiastowej satysfakcji, co wstrzymywało ruch na kilkanaście godzin, gdyż linia kolejowa była jednotorowa i pociągi nie mogły się wymijać.

Potem dyrekcja musiała dokonywać podwójnie heroicznego wysiłku — uspakać obrażonych funkcjonariuszy i dokonywać cudów w buchalterii, aby francuscy akcjonariusze mieli chociaż jakieś złudzenie dywidendy.

Jednakże kilkaset metrów po za stacją stał pod parą pociąg złożony z dwóch wagonów towarowych i jednego, będącego połączeniem wagonu sygnalnego z turystycznym. W wagonie

tym inspektor Gerard kilkanaście razy przebył już pustynny szlak od Dżibuti po Addis-Abebę.

Campini, który zwykle towarzyszył inspektorowi w jego podróżach, stał przy parowozie i rozmawiał z maszynistą.

Niecierpliwiał się. Wiedział o celu wyjazdu, widział jak Somalisci ładowali do wagonu towarowego karabiny, czuł, że każda sekunda jest droga, to też nie mógł zrozumieć, dlaczego inspektor Gerard spóźnia się — przecież zawsze był tak obowiązkowy.

Począł już w duszy potępiać swęgo zwierzchnika. — Tam 22 ludzi czeka w śmiertelnym niebezpieczeństwie na pomoc, a tu Gerard opóźnia wyruszenie pociągu i to jeszcze z jakiego powodu!

Widział, jak w kawiarni inżynier Gerard zainteresował się żywo piękną Ormianką, jak następnie podążył za nią, gdy udała się do westibulu hotelu.

Mijały godziny. Campini czuł już dla inspektora najwyższą pogardę — jak można w takiej chwili zapomnieć się z jakąś tam Ormianką?

Już miał zwrócić się do dyrekcji

po instrukcje, co ma czynić, gdy na plac przed dworcem zajechało w szybkim tempie kryte auto. Wychylił się z niego Gerard, który, widząc, że w pobliżu nie ma nikogo, wyniósł z samochodu kobietę owiniętą w ciemny płaszcz, przeszedł przez stację i zwrócił się do Campiniego.

— Pomóż mi: jadła za dużo słodyczy i jest trochę ciężka.

Campini w najwyższym zdumieniu posłuchał rozkazu, a gdy znaleźli się w wagonie specjalnego pociągu i złożyli na łóżku tajemniczą kobietę — Gerard uznał za stosowne usprawiedliwić się Campiniemu:

— Jest to nasza znajoma z kawiarni, faworyta króla królów... Nie miała zupełnie ochoty podróżowania z nami, namówiłem ją do tego w sposób niebardzo zgodny z prawem. W pierwszej chwili, gdy przedstawiłem się jej jako francuski urzędnik, widziałem, że znajomość ta podobała jej się. Zaproponowałem jej wspólną przejażdżkę samochodem. Odmówiła. Wtedy przeprosiłem ją, że będę wobec niej musiał użyć siły, ale dla dobra 22 ludzi musi z nami odbyć podróż do Hawasz...

Włoch zaczął już rozumieć postępowanie inspektora.

— Rozumie mnie pan: wioząc w naszym pociągu faworytę króla kró-

łów, nie napotkamy na naszym torze nawet słomki. Abisyńcy woleliby sami się położyć na torze, niżby ulubienicy ich króla miało stać się coś złego.

Po tych słowach Gerard wyrzwał przez okno, a widząc jednego z kolejarzy, z pochodzenia Abisyńczyka, rzekł do niego po cichu:

— Muszę ci się zwierzyć, że jedzie z nami nielada pasażer — wieziemy do Addis Abeba, najukochańszą żonę króla królów...

Cofnął się w głąb wagonu.

— No, teraz jestem pewny, że wszystkie posterunki po drodze będą już wiedziały kogo wieziemy.

Rozległ się gwizd syreny parowozu i pociąg ruszył z miejsca.

Hallo, hallo, tutaj stacja Hawasz — wołał cierpliwie Maioni.

Nikt mu już nie odpowiadał.

— Rzuć ten przeklęty telefon! — zrywał się jego towarzysz Galipaux. Musimy naradzić się nad sytuacją.

Jak by dla potwierdzenia powagi słów kolejarza Galipaux rozległ się strzał. Kulka uderzyła w okiennicę drewnianą, stoczoną przez termity. Posypał się z niej rudy pył.

D. c. n.

ZBIÓRKA ODPADKÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Pełnomocnik PCK we Włocławku ob. Lasiński wydał następujący okólnik do wszystkich Przewodniczących Kół PCK w mieście i w powiecie:

„Sprawy gospodarcze na pierwszym miejscu — oto hasło w powojennej Polsce.

Młode Państwo nasze jest dziś na dorobku, jesteśmy biedni. Nie można od razu powetować strat zadanych przez wojnę i okupację, nie można tego dokonać bez konieczności skoncentrowania wysiłku całego społeczeństwa i włączenia się w akcję produkcji. Im wcześniej zrozumiemy i uwierzmy w tę prawdę, tym szybciej będziemy ubrani i obuci. Negacja i bierne wyczekiwanie hamuje odbudowę i usprawnienie naszego życia państwowego i społecznego. Aby przyczynić się do odbudowy przemysłu przez zasilenie fabryk surowcami krajowymi, Ministerstwo Przemysłu poleca zbieranie i skup wszelkiego rodzaju odpadków.

Aby choć w części przyczynić się do wzmożenia tej akcji, Oddział Włocławski PCK poleca rozwinąć akcję zbierania wszelkiego rodzaju odpadków jak: szmaty, odpadki gumowe, pierze, włosie końskie i bydłce, łom płyt gramofonowych, odpad celulozowy, makulaturę, kości końskie i bydłce, stłuczkę szklaną itp.

Zwózkę i załadowanie przeprowadzi tutejszy Oddział PCK. Akcją powyższą należy zainteresować się i zająć wspólnie z Kółkami Młodzieżowymi PCK i to najlepiej w terminie przedświątecznym i wiosennym, kiedy to przy generalnym porządkowaniu gospodarstwa domowego i jego przyległości jest okazja pozbycia się wszelkich zbędnych odpadków.

Koła PCK, które się wyróżnią w powyższej akcji, otrzymają premie. Przez energiczną i systematyczną zbiórkę wszystkich wyżej wspomnianych odpadków Koła PCK i poszczególni członkowie PCK przyczynią się równocześnie do zasilenia funduszy pieniężnych Oddziału PCK na akcje opiekuńcze.

Niech przy każdym Kole PCK tworzy się natychmiast składnica surowców pod hasłem „PCK dla Przemysłu“.

ŚWIATOWY TYDZIEŃ MŁODZIEŻY.

Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych w Włocławku organizuje od dnia 21. 3. do 27. 3. bm. Światowy Tydzień Młodzieży.

Program uroczystości:

21. 3. — Dzień pod znakiem radia i prasy.

22. 3. — Zbiórka Organizacji Młodzieżowych oraz szkół średnich o godzinie 15 na pl. Dąbrowskiego i przemarsz ulicami miasta na uroczystą akademię do teatru Ziemi Kujawskiej.

Godz. 16-ta. Akademia — na którą złożyć się: 1) słowo wstępne; 2) referat o Światowej Federacji Młodz. Demokr.; 3) część artystyczna; 4) zakończenie.

23. 3. — Zbiórka uliczna na pomoc walczącej Demokr. Młodz. w Hiszpanii.

24. 3. — Dzień pod znakiem filmu. Jeden bezpłatny seans w kinie „Bałtyk“ i „Polonia“ dla młodzieży.

25 i 26. 3. — Świetlicowe imprezy lokalne.

27. 3. — Zakończenie Światowego Tygodnia Młodz. audycjami radiowymi. (n.).

SKAZANIE RENEGATA.

Tuszyński uchodził przed wojną za działacza społecznego. Okazało się jednak, że był on zwykłym karierowiczem. Gdy weszli Niemcy, poszedł do służby niemieckiej, później przyjął „Volkslistę“, co więcej zapisał się do oddziałów szturmowych S. A.

Zaimponowała mu owa przejściowa potęga, lubił być przy władzy i prowadzić wygodne życie. Przez ożenek zaplątał się w rodzinę niemiecką, co ułatwiło mu zrobienie swoistej kariery. Polak z krwi i kości zdradził swój naród, został oficerem niemieckim, pełniąc różne podejrzane funkcje jako tłumacz i zaufany władz niemieckich w obozach, na froncie i na terenach zajętych na wschodzie.

Był jednak na tyle sprytny, że gdy zaczęła błędną potęgą germańska po 1942 r. okazywał pozory pomagania Polakom, oczywiście przeważnie osobom, które go interesowały. Ale na nic więcej się nie zdecydował do końca wojny pozostając w służbie niemieckiej. Przed półtora rokiem został zdemaskowany i stanął przed Sądem oskarżony o odstępstwo od narodowości polskiej i należenie do S. A.

Obecnie skazany został przez Sąd w składzie jednego sędziego i 2 ławników na 5 lat więzienia, pozbawienie praw i konfiskatę majątku. Tylko to, że kilku świadków oświadczyło, że Tuszyński będąc w służbie niemieckiej udzielał im pomocy, ostrzegając przed wysiedleniem, pomagając w otrzymywaniu kartek żywnościowych, uratowało go od bardziej surowej kary, jaka zagraża zdrajcom narodu. (er.).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ WE WŁOCŁAWKU!

W niedzielę, dnia 23 marca b.r. teatr Ziemi Pomorskiej wystawia na scenie teatru Ziemi Kujawskiej doskonałą komedię 3-aktową p.t. „Walka kobiet“ — Scriba i Legouvé'a. W roli głównej wystąpi Jasińska-Detkowska Irena. W dniu tym teatr toruński wystawia „Walkę kobiet“ dwukrotnie t. j. o godz. 16 i 20-ej. Przeprowadź biletów w kasie teatru codziennie od godz. 10-ej do 13 i od godz. 15-ej.

W DRUGĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI.

W dniu wczorajszym przypadła druga rocznica śmierci ob. Edwarda Bettmana.

Włocławskie społeczeństwo, szczególnie starsze pokolenie pamięta ofiarną działalność Zmarłego w ramach działalności Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie Włocławka i okolic.

Ś. p. Edward Bettman pracował intensywnie zarówno na odcinkach życia społecznego, jak i politycznego, jako członek PPS, TUR i RTPD.

Współpracował również na terenie Rady Związków Zawodowych i jako radny miasta Włocławka.

Miarą uznania dla jego działalności, między innymi, jest fakt, że w roku 1928 został on wybrany na posła do Sejmu z ramienia PPS. Jako bojownik POW został on odznaczony krzyżem Niepodległości.

W okresie okupacji został aresztowany przez gestapo i dnia 20 marca zamordowany przez zbirów hitlerowskich w Mauthausen w roku 1945.

Przetrwala o Nim pamięć człowieka prawnego i działacza wybitnego. (w.).

DLACZEGO?

Przy Księgarni Powszechnej znajdowała się skrzynka pocztowa, na której widniały ślady zniszczenia.

W czasie odnawiania ściany frontowej odmalowano również skrzynkę, dbając o mienie państwowe, które niszczało od rdzy.

Po jakimś czasie skrzynka ta została usunięta, a na miejsce jej zastawiono taką samą, znowu zniszczoną.

Tych, którzy troszczyli się o estetyczny wygląd frontu domu spotkał zawód. Znowu mają zniszczoną skrzynkę, która nie upiększa muru. (w.).

PRZEDŁUŻENIE AKCJI.

Akcja Pomocy Zimowej na terenie miasta i powiatu naszego została skuteczną długotrwałą zimy przedłużona do dnia 31 marca rb.

W związku z tym Komitety Pomocy Zimowej przedłużą pracę swoją do końca kwietnia roku bieżącego. (w.).

W ZWIĄZKU Z KONCERTEM IRENY LEWIŃSKIEJ.

Bilety na koncert słynnej śpiewaczki Ireny Lewińskiej, który odbędzie się w sobotę 22 bm. w sali teatru, o godz. 20, są już do nabycia w kasie teatru.

Który zespół chciałby uzyskać na ten koncert zbiorową zniżkę, zechce zwrócić się w tej sprawie do administracji teatru. (at.).

WYSTAWA O ŚLĄSKU.

W gimnazjum SS. Urszulanek została zorganizowana wystawa o Śląsku. Staranne opracowanie poszczególnych zagadnień oraz artystycznie pomyślana całość powinny ściągnąć jak najszersze rzesze społeczeństwa, które przecież to doniosłe zagadnienie, jakim jest sprawa Śląska zna jeszcze stosunkowo mało. (w.).

ROCZNE ZEBRANIE LIGI MORSKIEJ.

W niedzielę, dnia 30. 3. w gmachu Państw. Liceum Pedagogicznego przy ul. Łęskiej 24 odbędzie się ogólne roczne zebranie Ligi Morskiej o godzinie 16-ej z następującym porządkiem obrad:

- 1) Przyjęcie protokołu ostatniego zebrania.
- 2) Sprawozdanie ogólne.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rew.
- 4) Program pracy na rok 1947.
- 5) Wybory nowego Zarządu i Kom. Rewizyjnej.
- 6) Wnioski zgłoszone do dnia 27. (at.).

Ogłoszenia drobne

BIURO POŚREDNICZE KUPNA i SPRZEDAŻY domy, wille, place itd. Nienalowski Jerzy, Włocławek, ul. Starodębska 12, m. 2, telefon 16-46. (2787)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU. Włocławek. Domański Antoni, zam. Stróżewo, gm. Bytoń, pow. niezawski. (2862)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU. Radziejów. Budziszewski Stanisław, gm. Czamanin, Paniewo. pow. niezawski. (2861)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU. Włocławek i książeczkę przez cukrownię Brześć Kujawski. Karpiński Władysław, zam. Filipki, pow. Włocławek, gm. Śmidowice. (2860)

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę amnestijną wystawioną na nazwisko Antoniego Widyńskiego, Włocławek, ul. 3-go Maja 13. (2859)

Z wydawnictw

ZBYSZKO BEDNORZ: „Od Opola do Wrocławia“. Biblioteka Popularno-Naukowa, Socjał-Ziemie Odzyskane, pod redakcją d-ra Stanisława Belszyńskiego. Warszawa, 1946, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, stron 56, cena zł. 38.—.

Broszura Bednorza powstać mogła jedynie w wysokiej atmosferze roku 1945, kiedy fakt przyłączenia starej dzielnicy śląskiej upoili serca jej mieszkańców, rodowitych Ślązaków, szczególnie tych spośród intelektualistów, którzy znali dzieje i literaturę macierzystej Polski. Gorący patriotyzm i szczery entuzjazm wionie z każdej stronicy tej porywającej książki. Dobrze się stało, że tego rodzaju porywy utrwalone zostały w wydawnictwie.

Tym bardziej, że wysoki idealizm, zapał radość z cudownego faktu powrotu Śląska do Polski, nie zasłania autorowi oczu na sprawy doczesne. Przeciwnie zaostrza jego wzrok na wszystko co w tej ziemi śląskiej, opolskiej właśnie w tym okresie się dokonywa.

Autor przebiega ważniejsze miejscowości i chwytając na gorąco dobre i ujemne strony tego pochodu nowych polskich emigrantów na Zachód. Dla tych co dzielni, obrotni, zdolni wybrnąć z najgorszych trudności powojennych, ma gorące słowa pochwały. Dla tych co chętnie tu urzędować, siedzieć z zakasanyymi rękami i czekać aż państwo da im wszystko co do gospodarki i życia potrzeba, ma ostre słowa satyry i nagany.

Na szczęście, obserwuje więcej zjawisk do datnich niż ujemnych, wzruszająca jest opowieść o polskich dzieciach z Zabrza, które nie umieją jeszcze dobrze po polsku, a już próbują śpiewać polskie pieśni patriotyczne. Wzruszająca opowieść o nauczycielce, która nieczym się nie daje zniechęcić w pracy i oświadcza, że trudności właśnie do tym intensywniejszej pracy ją podniecają. Wzruszający jest obraz starosty, który organizuje od podstaw wszystkie dziedziny życia w powiecie i pracuje w urzędzie swym jak się pracuje we własnym sklepie czy zagrodzie.

Trudno by wyliczyć w kilku zdaniach wspomniane urywki, obrazy, migawki z tej zachwycającej podróży Bednorza po Śląsku Opolskim.

Książki nie sposób streścić, trzeba ją czytać. To urywek powieści epicznej o klejnocie naszych terenów odzyskanych. To książka, na którą czekaliśmy.

OGŁOSZENIE

Izba Skarbowa w Bydgoszczy poszukuje w dobrych warunkach rutynowanych księgowych-rewidentów.

Reflektanci proszeni są do zgłoszenia się osobiście w Izbie Skarbowej (ul. Krasieńskiego 10 pokój 36) celem omówienia warunków. Miejsce zamieszkania może być siedziabą pracy. (2825)

Ogłoszenie

Wydział Apropozycji i Handlu m. Włocławka podaje do wiadomości, że do dnia 27 marca b.r. we wszystkich rozdzielniach sprzedawane będą następujące artykuły:

MYDŁO DO PRANIA

na karty zaopatrzenia z m-ca grudnia 1946 r. Kat. I na odcinek Nr. 40 po 1/2 kawałka.

CUKIER

na karty zaopatrzenia z m-ca lutego 1947 r. Kat. I na odc. Nr. 11 po 500 gr. Kat. II na odc. Nr. 11 po 400 gr. Kat. IR na odc. Nr. 11 po 250 gr. Dodat. M. na odc. Nr. 16 po 250 gr. Dodat. D na odc. Nr. 31 po 250 gr. Cena: za 1 kg cukru zł 15.60.

za 1 kawałek mydła zł. 7.60.

Rozdzielnie rozliczą się z rozproszonym towaru w nieprzekraczalym terminie do dnia 31 marca 1947 r. (2858)

ZA PREZYDENTA MIASTA

p. o. Kierownik Wydziału Apr. i H. (—) Kasprowiec Stanisław

Red. i Adm.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w g. 14-15 w wyj. świąt i dni przedw. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.

E — 21142

DRUKARNIA DICEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 sapalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Przenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.